Nr 329. **Kraków, Piątek 22 Lipca 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem piemem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 22 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu sekretarz dr Kannenberg odczytał nadeszłe pisma, między innemi od p. Konstancyi Madeyskiej z podziękowaniem za kondolencyę, wyrażoną z powodu zgonu jej męża ś. p. Stan. Madeyskiego. Zarząd „Ogniwa" zaprasza na zjazd młodzieży, który rozpoczyna się dzisiaj. Całemu szeregowi radców udzielono urlopu.

Prez. Leo zawiadamia, że jeszcze w tygodniu przyszłym pragnąłby odbyć posiedzenie, w każdym jednak razie prosi o upoważnienie sekcyj i komisyj do załatwienia niektórych spraw w czasie feryj, z zastrzeżeniem złożenia sprawozdania po wakacyach.

R. m. Gertler proponuje, aby zaprowadzić pewną inowacyę, a mianowicie poruczyć załatwienie spraw osobno wybranej komisyi. Może to będzie wstępem do przyszłego wydziału miejskiego.

R. m. Daszyński sprzeciwia się wnioskowi dr Gertlera, bo „wydział miejski" w Wiedniu, który ma być dla nas przykładem, osłabia działalność i zdanie pełnej Rady miejskiej.

Po odpowiedzi dr Gertlera, prez. Leo oświadczył, że z punktu widzenia statutu należałoby rzecz dokładnie przestudyować, czy można utworzyć nową instancyę ponad sekcyami lub komisyami. To zdaniem prezydenta sprzeciwiałoby się statutowi.

R. m. Doboszyński popiera projekt dra Gertlera o wybór osobnej komisyi, jakkolwiek nie może się zgodzić na motyw, aby komisya ta była próbą, czy zawiązkiem przyszłego wydziału miejskiego.

Przemawiali jeszcze r. m. Daszyński, Gertler, Kosobucki, Birnbaum, Heuman, Porębski.

R. m. Doboszyński na wypadek odrzucenia wniosku dra Gertlera proponuje rezolucyę, aby każdą ważniejszą sprawę rozstrzygała podczas feryj dana sekcya łącznie z sekcyą skarbową; gdyby zaś sprawa jakaś odnosiła się do zakresu działania dwóch sekcyj, powoływaną była do rozstrzygania jeszcze sekcya trzecia.

Wniosek dra Gertlera upadł, uchwalono rezolucyę dra Doboszyńskiego.

Nowi radcy.

Nowo wybrani w gminach podmiejskich radcy zostali przydzieleni do następujących sekcyj: do ekonomicznej r. m. Guzikowski, Romanowski i Wilczyński; do skarbowej dr Krzetuski i Pająk; do szkolnej Czubryt, Dudek, Lazar i Misiorowski; do dobroczynno-wojskowej Woźniakowski i Zbroja.

Weryfikacya wyborów.

R. m. Bandrowski domaga się zwołania komisyi weryfikacyjnej, celem rozpatrzenia ważności wyborów z gmin podmiejskich i wyborów, przed dwoma laty dokonanych.

Prez. Leo oświadcza, że przeciw wyborom przed dwoma laty żadnego nie było protestu, tem samem są one ważne; przeciw wyborom w gminach podmiejskich wpłynęły dwa protesty, które zostaną rozpatrzone.

Niebezpieczeństwo z powodu nowej prochowni.

R. m. Bujwid wskazuje na głos „Nowej Reformy" w sprawie budowy nowej prochowni w Bronowicach i na pokrzywdzenie materyalne prof. Łepkowskiego, którego grunt, położony blisko tej nowej prochowni, uległ znacznemu zdeprecyonowaniu. Mowca przedłożył następujący wniosek:

„Wzywa się prezydyum do poczynienia jak najenergiczniejszych kroków, celem zabezpieczenia życia i mienia obywateli przed nadużyciami wojskowości przy budowie i umieszczaniu prochowni".

R. m. Daszyński domaga się wypracowania memoryału, celem wykazania rządowi skutków katastrofy w Woli Duchackiej. Skutki wybuchu objawiły się w tem, że wojskowość jeszcze powiększyła teren, na którym znajdować się mają prochownie (Potakiwania).

R. m. Miedniak żąda usunięcia prochowni na Grzegórzkach.

R. m. Rosenblatt omawia sprawę rewersów demolacyjnych i podnosi, że opiera się ona nie na przepisach ustawy, lecz na rozporządzeniach z czasów przedkonstytucyjnych. Odszkodowania rząd nie chce płacić i ogółem nie sądzi, aby do tego był obowiązany. Mowca zgłasza wniosek, aby wezwać sekcyę prawniczą, aby rzecz szczegółowo zbadała i przedłożyła wnioski o podjęcie wszelkich w sprawie odszkodowania środków (ewentualnie udać się do trybunału administracyjnego).

R. m. Petelenz wyjaśnił, że w ostatnich czasach sprawę omawianą poruszono w parlamencie. W czerwcu b. r. podniesiono sprawę rewersów demolacyjnych w komisyi wojskowej na podstawie wniosków, uczynionych w Izbie przez Głąbińskiego i Petelenza (co do Krakowa), Liebermanna i Cegielińskiego (co do Przemyśla), Neumanna (co do Josefstadtu). Minister obrony krajowej złożył oświadczenie, że zmiana przepisów ustawy z r. 1860 przygotowuje się, sprawa rewersów demolacyjnych ma być załatwioną na podstawie przyznania odszkodowania, na co jednak musi się zgodzić skarb państwa. Oświadczenie ministra, wydrukowane na żądanie komisyi wojskowej, doręczono następnie jej członkom. Dyskusya nad oświadczeniem miała się odbyć na najbliższem posiedzeniu komisyi wojskowej, na którą postanowiono zaprosić także ministra skarbu, z powodu odroczenia jednak Izby posiedzenie to już nie przyszło do skutku, rzecz będzie tedy merytorycznie traktowaną dopiero w jesieni. Sprawa rewersów demolacyjnych należy do delegacyj, w których, skoro będą zwołane w jesieni, zostanie znowu poruszoną. Mowca przypomina, że na ostatniej sesyi delegacyi w Budapeszcie (w październiku 1902) poruszył sprawę rewersów demolacyjnych tak w komisyi wojskowej jakoteż i w plenum, gdzie też podkreślił, iż otrzymał od węgierskiego prezydenta ministrów upoważnienie do powołania się na jego oświadczenie, że rząd węgierski nie sprzeciwia się zniesieniu rewersów demolacyjnych. Co do prochowni jest rzeczą niesłychaną, że nową się urządza w równie niebezpiecznych warunkach, jak ta, której wybuch przed rokiem zaniepokoił całe miasto. Mowca przypomina, co podówczas uczyniono i zapytuje prezydenta, czy nie otrzymał już odpowiedzi tak co do żądanego przez reprezentacyę miasta i posłów przeniesienia prochowni oraz laboratoryum na Grzegórzkach, tudzież co do odszkodowania dla poszkodowanych mieszkańców Podgórza i Krakowa.

Prez. Leo podnosi, że wybuch prochowni nastąpił przed 13 miesiącami w czerwca 1909 r., a z końcem czerwca wyjechała deputacya z Krakowa, Podgórza i Wieliczki do cesarza i ministrów. Dotąd w tej sprawie nic nie zrobiono. Co do odszkodowania, nie ma żadnej urzędowej wiadomości; prywatnie dowiedział się prezydent, że minister wojny przed kilku zaledwie tygodniami odniósł się do namiestnictwa, aby zbadało, ile osób dotkniętych wybuchem prochowni w Woli Duchackiej, znajduje się w nędzy, bo w takim razie otrzyma wsparcie! Naturalnie na takie postawienie rzeczy zgodzić się nie można. Co do sprawy drugiej, t. j. przeniesienia zagrażających nam prochowni, ministerstwo odniosło się do tutejszej komendy twierdzy z poleceniem, aby szukała gruntów pod budowę nowych prochowni i to „kosztem interesowanych gmin".— Więc za przeniesienie starych prochowni każą nam stawiać nowe! Prezydent w rozmowie z komendantem twierdzy określił stanowisko miasta i stanowczo zaprotestował przeciwko temu, aby po pierwsze sprawę przeniesienia prochowni opóźniać, po drugie czynić ją zawisłą od przyczynienia się finansowego czynników interesowanych.

Przemawiali następnie wicepr. Szarski i r. m. Gertler, poczem uchwalono wniosek prof. Bujwida i rezolucyę prof. Rosenblatta.

Artykuł „Rjeczy".

R. m. Daszyński podniósł, że dziennik rosyjski „Rjecz", napadł na prezydenta Krakowa z powodu obchodu grunwaldzkiego. Mowca wskazał, że na obchodzie tym brak było „blagi neosławistycznej" i jeżeli jestto zasługą prezydenta, to obywatele będą mu za to wdzięczni. Ale brak tej blagi skłonił redakcyę „Rjeczy" do brutalnego napadu na prezydenta. Mowca zapytuje, w jaki sposób prezydent postąpił wobec Towarzystwa kultury słowiańskiej w Moskwie, skoro padł ofiarą takich napaści?

Prez. Leo wyraził zdziwienie wobec wystąpienia „Rjeczy" i zarzutów w tak niekulturalnej formie podniesionych, a inspirowanych widocznie przez Tow., które głosi hasło popierania kultury słowiańskiej. (Oklaski). Na podstawie aktów stwierdza prezydent, że sprawa zapraszania zagranicznych Słowian była przedmiotem obrad pełnego komitetu krajowego w dniu 24 kwietnia i na tem posiedzeniu uchwalono jednomyślnie nie zapraszać żadnych słowiańskich narodowości; uchwalono jedynie nie zaprosić reprezentacye słowiańskich miast w państwie, t. j. Pragi, Lublany, Zagrzebia i Zadaru, komitet bowiem powodował się poglądem, że uroczystość grunwaldzka powinna być czysto-polską, a nie stawać się manifestacyą słowiańską (Oklaski). Skoro potem pismo Tow. kultury słowiańskiej z dnia 20 czerwca nadeszło do komitetu i zapowiedziało, że Tow. zamierza wysłać delegacyę na uroczystości grunwaldzkie, wówczas komitet wykonawczy na posiedzeniu 24 czerwca w nieobecności prezydenta, który bawił wówczas poza Krakowem, uchwalił jednomyślnie trzymać się uchwały pełnego komitetu i nie wysyłać specyalnego zaproszenia do Tow. kultury słowiańskiej. Podobnie postąpiono z bardzo wielu innemi zgłaszającemi się stowarzyszeniami z różnych krajów słowiańskich. W ten sposób na podstawie urzędowych aktów przedstawia się postępowanie przewodniczącego komitetu, a zarazem występuje w odpowiedniem oświetleniu napaść — jakiej padł ofiarą. (Oklaski).

Pożyczka.

Dyr. mag. Grodyński przedstawił następnie referat w imieniu prezydyum i sekcyi skarbowej w sprawie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki, która pokrytą będzie z długoterminowej pożyczki inwestycyjnej (trzeciej), mającej być zaciągniętą na dalsze potrzeby gminne (Rzecz omówiliśmy w nrze 325 naszego dziennika. Przyp. red.). Referent przedstawił następujące wnioski:

1) Reasumując uchwały Rady miejskiej z dnia 15 kwietnia 1907, 28 stycznia 1909 i 23 marca 1909, o ile niemi postanowiono zaciągnąć osobne pożyczki na kupno realności l. 28 dz. VIII, l. 96 dz. I i l. 92, 93, 94 i 143 dz. I, poleca się wstawienie kwot potrzebnych, na pokrycie ceny kupna i kosztów nabycia powyższych realności do programu nowej długoterminowej pożyczki inwestycyjnej.

2) Celem uzyskania funduszu na zwrot funduszowi obrotowemu miejskiemu zaliczek, wynoszących 1,301.132 kor. 36 hal., tudzież uzyskania gotówki potrzebnej na najpilniejsze inwestycye miejskie, w osobnym wykazie wymienione w kwocie 1,089.853 kor. 01 hal. uchwala się zaciągnąć na rachunek nowej większej długoterminowej pożyczki inwestycyjnej pożyczkę krótkoterminową do maksymalnej kwoty 2,390.986 kor. za oprocentowaniem najwyżej o pół procent wyższem od stopy eskonta Banku austro-węgierskiego. Pożyczka ma być zrealizowaną częściowo, w miarę zachodzącej faktycznej potrzeby i użytą być może jedynie na zwrot funduszowi obrotowemu miejskiemu zaliczek oraz pokrycie wyszczególnionych ogółem wydatków inwestycyjnych.

3) Upoważnia się prezydenta miasta łącznie z sekcyą skarbową do oznaczenia formy i warunków pożyczki i instytucyi, w której pożyczka ta ma być zrealizowana, i wysokości kwot pożyczkowych, częściowo zrealizować się mających.

R. m. Rosenblatt zaznacza, że w nieodpowiedniej porze przedkłada się tak ważną sprawę. Po drugie, nie uszczuplając zasług i pilności referenta, sądzi, że referentem pożyczek nie powinien być urzędnik magistratu, choćby nim był dyrektor, ale członek sekcyi skarbowej, radca miejski. To są zarzuty formalne, ważniejsze są faktyczne. Mianowicie ani w referacie ustnym, ani pisemnym nie przedstawiona, jakie mamy pokrycie w budżecie dla tej trzeciej pożyczki, po co ją zaciągano, skoro z drugiej 23 milionowej wydaliśmy tylko 9,720,000 koron. Ta rzecz powinna być jasno postawiona, tak, aby wszyscy obywatele ją znali; mowca sprawę rozumie, ale radby, aby ją wszyscy rozumieli. (Oklaski).

R. m. Bandrowski sądzi, że przecież należałoby znaleść sposób, aby tak ważne sprawy nie były załatwiane „w czasie kanikuły" i aby radcy poinformowani o niej byli prędzej, a nie na 24 godzin przed posiedzeniem Rady. To jest życzeniem powszechnem wszystkich członków klubu demokratycznego; załatwianie spraw w ten sposób, jak to dziś się stało, nie jest normalnem. Są to sprawy podejmowane w najlepszej wierze, ale zaskoczyły one Radę, zwłaszcza, że referat bądź co bądź nie jest kompletnym. Brak w nim ścisłego planu inwestycyj i przy największej życzliwości jest obowiązkiem klubu mowcy przestrzedz przed takiem postępowaniem. Klub głosować będzie za pożyczką, — aczkolwiek tego nie tai, że radby ją widzieć odroczoną.

Prez. Leo podnosi, że sprawa zostaje przedstawioną wprawdzie w lipcu, ale wobec bardzo licznego kompletu Rady. Co do innych zarzutów nie może prezydent żadną miarą przedstawić szczegółowych cyfr inwestycyjnych, bo ani gazownia, ani elektrownia, ani komisya kanałowa nie są w stanie tego w tej chwili uczynić. Prezydent nie może też się pisać na zapatrywanie, aby program inwestycyjny wypracowywać odrazu na dłuższą metę, bo z doświadczenia wie, że to i niemożliwe i niepożyteczne; stosunki, kosztorysy i zapatrywania zmieniają się z miesiąca na miesiąc, z roku na rok. Miastu najlepiej więc operować małemi pożyczkami i na krótszy okres czasu. Zarzut, że trzecią pożyczkę zaciągamy, gdy druga leży jeszcze w kasach, jest nieuzasadniony, albowiem pieniędzy tych ruszać nie można bez pozwolenia Wydziału krajowego.

W końcu zwraca prezydent uwagę na to, że referat dokładnie wyszczególnia wszystkie uchwały Rady; jestto więc nie niespodzianka, ani program przyszłości, ale tylko realizacya przeszłości.

Przemawiali następnie r. m. Dąbrowski, Kosobucki, Federowicz, Gertler, Heuman, referent dyr. Grodyński i inni, w rzędzie których r. Merz zgłosił poprawkę, aby z przedłożonych wniosków usunięto ustęp, ograniczający stopę procentową pożyczki a zastrzegający jedynie możliwie najniższe oprocentowanie. — Uchwalono wszystkie wnioski wraz z poprawką dra Merza.

Sprawy akcyzowe.

R. mag. Zawadzki przedstawił następujący wniosek komisyi administracyjnej:

„Uchwala się odpowiedzieć ministerstwu skarbu na pismo z dnia 4 b. m. w ten sposób: Skoro rząd nie zgadza się na sposób i stopę opodatkowania bydła rogatego wedle wieku, nierogacizny zaś wedle zasad w dzisiejszej taryfie oznaczonych, dalej ze względu, że tak radykalna reforma liniowego podatku spożywczego, za jaką się gmina oświadczyła, powoduje znaczny ubytek w dochodzie „brutto", a rząd nie ma zamiaru zniżyć pobieranego dotychczas czynszu z dzierżawy tego podatku, (wskutek czego spodziewać się należy znacznego ubytku w czystym dochodzie gminy z dzierżawy tego podatku), Rada miasta zgadza się na sposób opodatkowania bydła, nierogacizny i mięsa przedstawiony w rządowym projekcie ustawy dla m. Krakowa i oświadcza się za zatrzymaniem w taryfie akcyzowej podatku od masła i sera w wysokości przez rząd proponowanej. Będąc za dwunastoletnią dzierżawą prawa poboru podatku spożywczego, Rada miasta zgadza się na proponowany przez ministerstwo skarbu czynsz dzierżawny, wynoszący w pierwszym trzechletnim okresie 450.000, w drugim po 475.000, w trzecim po 525.000, a w czwartym po 600.000 koron rocznie.

W związku z tem pozostaje sprawa urządzenia nowej linii akcyzowej. Nowa linia biedz ma od Wisły drogą wzdłuż parkanu okalającego plac ćwiczeń pionierów, dalej koło bramy fortecznej przy drodze do Bielan, a następnie nową drogą forteczną do kopca Kościuszki, w dalszym ciągu ścieżkami na Sikorniku w dół aż do figury przy drodze do Woli; od tego miejsca ścieżką wojskową aż do nowego koryta Rudawy, następnie lewym wałem koryta Rudawy aż do drogi do Łobzowa, tą ostatnią drogą i jej przedłużeniem za szkołę kadecką aż do przystanku kolejowego w Łobzowie. Tak prowadzona linia akcyzowa wciela w obręb miasta całą gminę Półwsie-Zwierzynieckie, całą zabudowaną część gmin Zwierzyniec i Czarna Wieś z Kawiorami, dalej całą gminę Nowa Wieś, wreszcie całą zabudowaną część Łobzowa. Skrawki Zwierzyńca, Kawiorów i Łobzowa, pozostające poza nowem „noyau", stanowią obszar niezaludniony, który przed upływem lat kilkudziesięciu zabudowany nie będzie, zwłaszcza, że na obszarze tym ciąży rewers demolacyjny. Od przystanku kolejowego Łobzów należy prowadzić linię akcyzową wzdłuż torów kolei północnej, a to aż do bastyonu za warszawską rogatką, następnie linią akcyzową okrążyć bastyon aż do traktu warszawskiego. Od bastyonu nr. IV za warszawską rogatką linia akcyzowa powinna przekroczyć drogę główną, prowadzącą do Prądnika Czerwonego, a opasując restauracyę „pod czarnym osłem" biedz dalej wzdłuż wałów fortecznych za cmentarzem do rogatki mogilskiej, następnie wzdłuż lewego rowu drogi mogilskiej aż do drogi, biegnącej do kościarni w Dąbiu, potem tą drogą aż do torów kolei Kraków—Kocmyrzów, dalej drogą kolejową aż do dzisiejszego wału akcyzowego, wreszcie tym wałem aż do Wisły. Tak przeprowadzona linia wciela do rozszerzonego rejonu wszystko to po lewej stronie Wisły, co tylko zasługuje na wcielenie tak ze względu na przyszły rozwój miasta, jak i na dochód z podatku akcyzowego. Opuszcza jedynie kilkadziesiąt domków parterowych w Prądniku Czerwonym, nad rzeką Białuchą położonych, których jednak ze względu na koszta zwiększonej kontroli akcyzowej nie opłaci się wcielać do nowego rejonu akcyzowego.

Dla urządzenia nowej linii trzeba przygotować 13 nowych urzędów akcyzowych (dotąd jest ich 16), wykupić pod nie odpowiednie grunta. Jest to sprawa pilna, więc budowle będą tanie, drewniane na podmurowaniu, kryte dachówką. Koszta wyniosą: na wykupno gruntów około 30.000 K, na kupno jednej realności 30.000 K, na budowę domów 173.000 K, łodzi, budynków mniejszych i t. d. 275.400 K, czyli okrągło 300.000 K. Referent zgłasza wniosek o uchwalenie tego kredytu i upoważnienie komisyi administracyjnej do rozpoczęcia wykupna gruntów i wzniesienia budowli w granicach tego kredytu.

Prezydent zaznacza, że dwie sprawy, odnoszące się do akcyzy, będzie w dyskusyi traktował oddzielnie i najpierw otwiera dyskusyę nad sprawą przesunięcia linii akcyzowej i uchwalenia kredytu 300.000 K.

R. m. Gertler podnosi, że kwestya przesunięcia linii akcyzowej nie znajdowała się na porządku dziennym i referent dodał ją tylko do poprzednich spraw akcyzowych.

Prez. Leo wskazuje, że Rada 22 grudnia 1909 r. uchwaliła przesunąć linię akcyzową na terytorya gmin przyłączonych. Zarzut więc dra Gertlera jest nieuzasadniony; rzecz w tym kierunku jest właściwie załatwioną, chodzi tylko o wybudowanie i kredyt na budynki akcyzowe.

R. m. Gertler sądzi, że mimo wyjaśnień prezydenta, jest faktem, iż załatwić mamy rzecz definitywnie jeszcze nie przetrawioną. Mowca proponuje odroczenie sprawy przynajmniej do następnego posiedzenia.

Przemawiał następnie wiceprez. Szarski, poczem dr Petelenz zapytał, czy i rząd przyczyni się w czem do kosztów budowy domków rogatkowych, skoro z nich będzie korzystał?

Referent dr Zawadzki odpowiada, że jest korzystniej dla nas, jeżeli budynki akcyzowe pozostają w naszych rękach; jest to dla miasta atutem przy pertraktacyach o obniżenie kwoty dzierżawnej.

R. m. Petelenz: Tu nie chodzi o sprzedaż budynków, ale o subwencyę rządu na budynki miasta!

Prez. Leo: Przy pertraktacyach z rządem fakt, że miasto jest właścicielem budynków, obciąża rząd, bo wartość budynków zapisujemy na poczet kosztów administracyi.

Przemawiali następnie r. m. Miedniak, Romanowski, referent dr Zawadzki, r. Merz, wiceprez. Szarski i inni, poczem uchwalono wnioski, odnoszące się do przesunięcia linii akcyzowej i kredytu 300.000 koron.

Prez. Leo: Ponieważ pora jest spóźniona, przeto wnioski, dotyczące reformy akcyzy (Pierwsza część referatu dra Zawadzkiego. Przyp. sprawozd.), poddam pod dyskusyę na posiedzeniu w poniedziałek lub wtorek. Zamykam posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godz. 9 wieczorem.

Telegramy

z dnia 22 lipca.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza ustawę z dnia 14 lipca 1910 r. w sprawie podwyższenia poborów pensyjnych urzędników państwowych i nauczycieli państwowych, należących do kategoryi służby cywilnych funkcyonaryuszów państwowych, oraz pensyj osób, należących do załogi żandarmeryi i służących kancelaryjnych żandarmeryi, o ile przeniesienie w stan spoczynku nastąpiło przed 1 października 1898, względnie 1 września 1899 i 1 stycznia 1900, oraz w sprawie nabywania nadzwyczajnych dodatków pensyjnych (prowizorycznych), dalej ustawę z dnia 14 lipca 1910 r. w sprawie podwyższenia przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 maja 1896 roku dz. ustaw p. nr. 74, zapadłych normalnie wymierzonych pensyj wdów po urzędnikach państwowych i nauczycielach państwowych jakoteż wymierzonych względnie mających być wymierzonemi według dawniejszych norm płacy pensyi (prowizyi) wdów po osobach należących do załogi żandarmeryi, służących kancelaryjnych żandarmeryi i należących do kategoryi służby po funkcyonaryuszach państwowych.

Praga. Ponieważ konsulat włoski we Lwowie został zniesiony, utworzony zostanie konsulat włoski w Pradze. Konsulatowi temu powierzone będą agendy, odnoszące się do Czech, Śląska, Moraw, Galicyi i Bukowiny.

Berlin. Dzienniki donoszą, że ks. Fryderyk Henryk, syn ks. Albrechta pruskiego, przeszedł na katolicyzm i zapisawszy cały majątek kościołowi katolickiemu wstąpił do zakonu.

Konstantynopol, „Tanin" potwierdza, że w lazarecie Kawak nad Bosforem stwierdzono śmiertelny wypadek cholery.

Encyklika boromeuszowska.

Berlin. Dzienniki donoszą: Encyklika boromeuszowska ogłoszona będzie tylko w austryackiej części Śląska w oficyalnych pismach dyecezyalnych, natomiast na Śląsku pruskim ogłoszona nie będzie.

Sejm węgierski.

Budapeszt. W Sejmie prezydent gabinetu hr Khuen-Hedervary w dłuższej mowie polemizował z wywodami hr. Apponyiego i Batthyaniego oświadczając, że twierdzenia o nadużyciach wyborczych były mocno przesadzone, że zresztą kompetentnem forum dla osądzenia tych zażaleń jest nie Sejm lecz trybunał wyborczy. Zapewnił, że zamiarem jego jest także rozwiązanie kwestyi narodowościowej. Wogóle mowca pragnie pokoju, nie lęka się jednak także walki, gdyby go do niej zmuszono. W sprawie reformy wyborczej jest osobiście zwolennikiem najliberalniejszych zasad w tej kwestyi.

Potem dyskusyę zamknięto, a po przemowach referenta komisyi adresowej pos. Langa i hr. Apponyiego, obrady przerwano.

Następne dziś.

Konstytucya w Alzacyi i Lotaryngii.

Strassburg. Projekt konstytucyi dla Alzacyi i Lotaryngii jest już zupełnie wykończony. — Alzacyi nie przyznaje się żadnego głosu w Radzie związkowej Cesarz dalej będzie regentem, a rządy prowadzić będzie namiestnik. Sejm ma się składać z dwóch Izb. Izba pierwsza wybrana będzie z powszechnego prawa głosowania, do Izby wyższej należeć będą zastępcy uniwersytetu, handlu i Izb handlowych.

Koronacya w Anglii.

Londyn. Wczoraj ogłoszono oficyalnie, że koronacya pary królewskiej odbędzie się w czerwcu przyszłego roku.

Strajk w Anglii.

Londyn. Dzienniki donoszą z Nev Castle: Dotąd strajkuje 40.000 osób. Sytuacya jest bardzo przykrą. W wielu miejscowościach brak środków żywności, z drugiej strony zepsuło się mnóstwo mięsa i jarzyn, ponieważ nie można ich było wysłać. Niektóre fabryki wstrzymały ruch z powodu braku węgla. Strajk rozszerza się też na tramwaje elektryczne.

Nev Castle. Z powodu strajku kolejowego wstrzymała ruch wielka liczba zakładów przerabiających żelazo i stal w Middelsborough, częścią z braku materyału palnego, częścią z powodu braku surowca. 5000 robotników jest bez zajęcia i przeciąga ulicami. Załadowywanie węgla na okręty ustało w zupełności.

New Castle. Strak kolejarzy zakończył się. Propozycye towarzystw kolejowych zostały przyjęte i praca podjęta.

Spisek reakcyjny w Turcyi.

Berlin. „Local Anzg." donosi z Konstantynopola: Rząd przypuszcza, że tajny komitet stał w porozumieniu z otoczeniem następcy tronu, który dąży do obalenia obecnego sułtana. Komitet młodoturecki stara się wyzyskać wykryty spisek do wytępienia wszystkich swych przeciwników, dlatego też aresztowano nietylko zwolenników eks-sułtana Abdul Hamida, ale i najwybitniejszych członków partyi liberalnej, która tworzy opozycyę w Izbie deputowanych. Wielki wezyr Haleki pasza nosi się z zamiarem ustąpienia.

Rozruchy w Persyi.

Teheran. W Samadan wybuchły poważne niepokoje.

Aneksya Korei.

Petersburg. Z Tokio donoszą: Przybędzie tu wkrótce cesarz koreański. Jestto zapowiedź bliskiej aneksyi Korei. Cesarzowi koreańskiemu nie wolno będzie już opuścić Japonii.

Konstytucya w Chinach.

Petersburg. Jak donoszą z Charbina, rząd chiński zakazał urządzenia zgromadzeń i agitacyi za konstytucyą. Także prasie nie wolno agitować za konstytucyą. Zarządzenia te wywołały wielkie wzburzenie.

Po uroczystościach grunwaldzkich.

Do komitetu obchodu grunwaldzkiego nadesłały w dalszym ciągu z okazyi uroczystości grunwaldzkich telegramy i pisma gratulacyjne następujące osoby i Związki: Burmistrz Gradyski; radca dworu, prof. Grosz z Budapesztu; Litewska Draugija z Warszawy; Związek czeskich urzędników kolei państwowej z Pragi; Łódzkie Tow. cyklistów i turystów: Stow. „Arkonia" w Rydze; „Klub Polski", Stow. „Unitas" i Stow. „Ognisko Polskie" w Pradze; Żytomierskie na Wołyniu Tow. Dobroczynne

áci; Związek narodowy polski w Chicago; Wrocławskie chrześcijańskie Tow. rzemieślniczo-przemysłowe; Polacy z Krzemienia; Polski Związek zawodowy stolarzy i cieśli z Warszawy; za Towarzystwo pracowników notaryatu w Łodzi prezes Jan Czanecki; Robotnicy tkalni mechanicznej fabryki Markusa Chohna z Łodzi; Pracownicy drugiego łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego; Czytelnia polska akademicka w Leoben; Polacy z Rapperswilu; Czytelnia polska akademików-rolników i polska korporacya akademicka w Taborze; Urzędnicy warszawskiego oddziału Tow. ubezpieczeń z Warszawy; „Młodzież Polska“ z Berlina; „Jutrzenka“ z Wilna; Urzędnicy łódzkiej filii Banku handlowego w Warszawie; Pracownicy Polacy Banku handlowego w Łodzi; Pierwsze Stowarzyszenie drzewostanu na Królestwo Polskie w Łodzi; Towarzystwo wyborcze w Berlinie; Zarząd główny Tow. opieki nad dziećmi; Polonia z Tręszyna; Tow. przemysłowe „Dźwignia“ w Poznaniu; Zarząd chrześcijańskiego Tow. rzemieślników i przemysłowców we Włocławku; Towarzystwo polskich fryzyerów w Berlinie; Związek zawodowy ogrodników polskich w Łodzi; Łódzki oddział abstynentów; Pracownicy Warszawskiego Tow. ubezpieczeń od ognia; Tow. wzaj. pomocy pracowników handlowych i przemysłowych, Warszawa; Koło ziemianek szadkowskich ziemi sieradzkiej; Tow. muzyczne w Piotrkowie; Polacy w Połądze; Tow. wyborcze w Herne; Małogoszczanie ziemi kieleckiej; „Lutnia“ w Zgierzu; Pracownicy kolei warszawsko-wiedeńskiej; Lewandowski z Berlina; Polacy z Milwaukee; Sokoli z Nowego Jorku; Polacy z Humania; Sieradzanie; dr Erwin Strenf, lekarz, Bolesław Pogos, publicysta; Ludwik Piedzicki, sekretarz Towarzystwa technicznego; Antoni Żwan z Warszawy; Mieszkańcy Ukrainy: Berezowscy, Czernlejewscy, Myśliwscy i Stowejko; Stanisław Kijeński z Warszawy, Żmudzini w Kielmach; Maryan Czapliński z Kijowa; Stanisław Antoni, Stanisław, Konrad, Gustaw, Tomasz, Jełowiccy z Wołynia; Polacy na letnisku w Portoroze; Mieszkańcy z Głębokiego; Adolf Brunicki z Wiednia; Wąsowicz, poseł ziemi płockiej; Obywatelstwo z Lasku; Witold Wróblewski, Józef Szczepański, Andrzej Sznuk z Połągi; Michał Kuliński z Lipska; Władysław Dzierżanowski z Karlsbadu; Władysław Kossowski, szewc z Wilna; Ziemianie obwodu tykocińskiego na dawnem Podlasiu; Michał Jasiński z Zagrzebia; Kuracyusze ze Solca; Warmiak z Dietrichswalde; Administracya dóbr Zegrze z Królestwa; Mieszkańcy Zambrowa i okolicy; Mańkowski, Jankowiak, Bogajewski, Błaszczyk, Jakóbowicz z Bohum; Polacy z Baku; Polacy z Abbazyi; Ignacy Ulatowski, Józef Stepin z Łodzi; Obywatelstwo z Pruszkowa w ziemi Piotrkowskiej; Kuracyusze w Karlsbadzie; Obywatelstwo z Kamena; Chodakowska, Michałowski poseł, Jaroszewski, Borakowski; Paszkudzki i dr Peśniak; Polacy ze Sienny; Mieszkańcy i kuracyusze z Druskiennik; Obywatelstwo z Pabianic; Mieszkańcy Zwierzyńca powiatu zamojskiego, gub. lubelska; Adres z Podlasia; Muzeum rzemiosł i Sztuki stosowanej, Warszawa; Józef Sebastyan Pelczar, biskup przemyski; Filip Zaleski z Truskawca; Kuracyusze z Buska; Jan Lisowski ze Skolego; Członkowie Kolonii polskiej w Staropolu.

Od ks. biskupa przemyskiego otrzymał Komitet następujące pismo:

„Dziękuję za zaproszenie na uroczystość grunwaldzką, ponieważ jednak osobiście nie będę mógł przybyć, przeto przesyłam tylko biskupie błogosławieństwo i wyrażam życzenie, aby ta rocznica była dla całego narodu pobudką do porzucenia tego, co go zgubiło i do odrodzenia się wewnętrznego, które wymaga wierności dla wiary katolickiej, poszanowania dla ideałów narodowych, zamiłowania świąty, cnoty i obowiązku, pracy pełnej zaparcia się i zgody wszystkich stanów.

Z wysokim poważaniem
Józef Sebastyan Pelczar, biskup przemyski.

Kronika.

Kraków, piątek 22 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Maryi Magdaleny i Teofila.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 57, zachód o godz. 7 m. 36 długość dnia godzin 15 min. 39.

Prognoza stacyi meteorologicznego w Wiedniu: Zmniejszone zachmurzenie, słabe wiatry, skłonność do burz, mgła poranna.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Walc miłości“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Wiedeńska krew“.

Obrady zjazdu „Ogniwa“ młodzieży akad. w auli Coll. Nov. o godz. 10 rano.

Wykłady na uniwersytecie krakowskim już się zakończyły. Obecnie odbywają się jeszcze tylko egzamina na wydziale prawniczym i medycznym.

Egzamin dojrzałości w prywatnem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem z prawami publiczności Sebaldy Münnichowej odbył się w dniach od 4 do 13 b. m., pod przewodnictwem dyrektora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego radcy Wimpellera. Świadectwo dojrzałości otrzymały:

Bojanowska Władysława, Buczyńska Janina, Cholewkówna Marya, Czernikówna Wiktorya, Czapkiewiczówna Helena, Dudkówna Elżbieta, Gątkiewiczówna Zofia, Górkówna Marya, Górska Józefa, Huculówna Leoncya, Jakubowska Romana (z odznaczeniem), Jankiewiczówna Emilia, Jamrozikówna Zofia, Karchówna Michalina, Karnasiewiczówna Wilhelmina (z odzn.), Knollówna Aurelia, Kröblówna Marya, Kucikówna Janina, Leżańska Jadwiga, Lisińska Marya, Łaciakówna Stanisława, Mączkówna Marya, Majeranówna Stefania, Morawska Wanda, Motylówna Bronisława, Mozgałówna Stefania, Neumanówna Marya, Niemczykówna Stanisława, Nizińska Aniela, Rudzińska Jadwiga, Salówna Bronisława, Skiminówna Wanda, Steinhofówna Helena, Tomeczkówna Janina, Trybulcówna Sydonia, Ullmanówna Helena, Winiarska Stefania, Wyszyńska Stefania (z odzn.), Żychalówna Marya (z odzn.). Do egzaminu poprawczego przeznaczono 9 uczenic. Reprobowano na rok 2 uczenice.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli przypomina swym członkom, że w każdą sobotę od g. 3 po południu począwszy, sprzedawać będzie wędliny, masło deserowe i kuchenne tudzież herbatę, kawę surową i paloną, w sklepie przy placu św. Ducha (obok kościoła św. Krzyża).

Strajkujący lakiernicy nie dopuszczają swych kolegów, nie solidaryzujących się z nimi, do wykonywania robót. Szczególniej przeszkadzają w pracy sprowadzonym robotnikom z Czech i Moraw. Wczoraj otoczyli strajkujący jeden dom przy ulicy Staszica i zmusili pracujących czeskich lakierników do przerwania robót. Również przy ulicy Smoleńskiej groźbami zmusili strajkujący kilku pracujących do opuszczenia stanowisk.

Wczoraj w nocy zaszedł nawet wypadek porania przez strajkujących czeskiego lakiernika Karola Zatloukala, którego p. Orlecki z ulicy Biskupiej l. 10 sprowadził z Moraw. Zatloukal po kilku dniach począł przysuwać się do strajkujących i porozumieć z nimi, a wczoraj wieczorem z trzema strajkującymi lakiernikami poszedł na piwo do szynku Habera przy ulicy Siennej, gdzie wkrótce między lakiernikami powstała sprzeczka na tle strajku. Zatloukal otrzymał policzek i uderzenie nożem pod lewe oko. Pobity z raną udał się do policyi, która udała się na poszukiwania za awanturnikami.

Z pogotowia ratunkowego. Wczoraj o godz. 4 po południu spadł z drabiny w rzeźni miejskiej na żelazne kotły 40-letni robotnik z gazowni Chrzan i odniósł rany na twarzy, głowie i uszkodzenia wewnętrzne. Opatrzono go. — Zbiegowisko na ulicy Długiej wywołała chora umysłowo gospodyni z Zagórza, 60-letnia Bobrowska, która zachowywała się nienormalnie. Pogotowie oddało ją w opiekę policyi. — Koło hotelu Krakowskiego najechał jakiś rowarzysta o godz. 8 wieczorem na panią N. W., która pod kołami odniosła ranę na głowie. Cyklista uciekł, ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Z kroniki policyjnej. Wczorajszej nocy zarządziła policya krakowska obławę po przedmieściach i zaułkach miasta, w czasie której aresztowano kilkadziesiąt osób bez określonego zajęcia, w tem 15 dziewcząt. Aresztowani odstawieni zostaną do swoich miejsc przynależności. Z dziewcząt kilka jako zakaźnie chorych, odstawiono do szpitala św. Łazarza na oddział V.

Wybory do Rady pow. mieleckiej. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej mieleckiej i wyznacza się dzień wyborów dla grupy gmin wiejskich na d. 20 września, dla grupy gmin miejskich na d. 22 września, a dla grupy większych posiadłości na d. 23 września.

Deputacya węgierska we Lwowie. Wczoraj przybyła do Lwowa deputacya węgierskich akademików, wysłana z Krakowa przez gości węgierskich, bawiących na uroczystościach grunwaldzkich. W południe deputacya złożyła wieniec u stóp pomnika Mickiewicza. W złożeniu hołdu wzięło udział kilkaset osób, przeważnie akademików Polaków. Do zebranych przemówił po polsku przew. Czytelni akad. w Pressburgu akad. Kyrhesz i zakończył okrzykiem: „Niech żyje niepodległa Polska“. Na temat zgody polsko-węgierskiej przemawiał p. Stamirowski. Po przemówieniach odśpiewała publiczność: „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem zebrani rozeszli się spokojnie.

Po napadzie na uniwersytet lwowski. Pisma lwowskie donoszą: Wczoraj do sądu sprowadziła żandarmerya akademika ruskiego Wołoszynowskiego. Aresztowano go na wniosek prokuratoryi i osadzono w więzieniu śledczem. Śledztwo sądowe potrwa o wiele dłużej, niż władze sądowe przypuszczały, gdyż z wzywanych codziennie po kilkungstu świadkow zjawia się zaledwie kilku. Wczoraj np. z wezwanych 11 świadków zgłosiło się do radcy Rybickiego zaledwo 3.

Zniknięcie worka pocztowego. Pisma lwowskie donoszą: W drodze pomiędzy Szczawnicą a Łąckiem zginął worek pocztowy, zawierający kwotę 4400 kor. i listy polecone. Wczoraj zawiadomiono o tem telegraficznie dyrekcyę poczt we Lwowie, która wysłała jednego z komisarzy na dochodzenia. Zniknięcie nastąpiło jeszcze przed kilku dniami.

Wybór burmistrza. — Ze Zbaraża telegrafują: Przy ukonstytuowaniu się nowo wybranej Rady gminnej wybrany został ponownie burmistrzem jednogłośnie p. Jakób Kruh, który już przez 20 lat tę godność piastuje.

Kary prasowe. Redaktor „Ziemi Lubelskiej“, p. Daniel Sliwicki, został skazany na 50 rb. kary lub 2 tygodnie aresztu za artykuł p. n. „Na własnych śmieciach“. Redaktor tygodnika „Bez Dogmatu“ w Warszawie skazany został na rb. 100 za artykuł p. n. „Ogon lisi i wilczy ząb“.

Wyścigi konne w Kottingbrunnie koło Badenu. Wyniki wyścigów z dnia 21 b. m. (telegram Lickenbachera w Krakowie) są następujące: Bieg I. Maiden dwulatek z przeszkodami, nagroda 4000 kor., 2400 metr. Halasza „Grimaloi“ 1 (6:1), Marasestiego „Jungfer“ 2 (2 i pół do 1). Mautnera „Fellenzgö“ 3. Biegało 9. Bieg II sprzedażny dwóchlatek, nagroda 2400 kor., 1000 metr. Stanisława Wiktora „Firmament“ 1 (3 i pół do 1), Raucha „Casserole“ 2 (1 i pół do 1 „nad“). Biegało 6.— Bieg III. Wielki handicap dwóchlatek, nagroda 12.000 kor., 1000 metr. Springera „Sewer“ 1 (3:1), Drehera „Beggar“ 2 (5:1), Söllingera „Titurel“ 3 (12:1). Biegało 11. Bieg IV sprzedażny, nagroda 2400 kor., 2000 metr. Nowotnego „Jeanette“ 1 (6:1). Biegały 3. Bieg V. Nagroda Tristingu 6500 kor., 1400 metr. Hohenlohego „Icy Wind“ 1 (3:1), Zinnenberga „Königsee 2 (5:1), Drehera „Wincene Albert“ 3 (6:1). Biegało 9. — Bieg VI. Steeple-chase Kaiserbrunnu, handicap, nagroda 6500 kor., 1000 metr. Schwabena „Sam Lewis“ 1 (5:1), Marasestiego „Magon“ 2 (4:1). Biegało 6. Bieg VII. Handicap, nagroba 4000 kor., 1000 metr. Drehera „Dopper“ 1 (6:1), Egyedyego „Temeraire 2 (8:1), Zomboryego „Piroska“ 3 (4:1). Biegało 15.

Bojkot mięsa. Z Klosterneuburga telegrafują: Wczoraj rozpoczął się tu bojkot mięsa. Plakaty wzywają ludność, aby ewentualnie przez dwa dni wstrzymała się od używania mięsa na wypadek, gdyby dowóz jego natrafił na trudności.

Ksiądz polityk defraudantem. „Venkov“ donosi, że ks. Ambros, organizator czeskiej partyi klerykalnej uciekł do Ameryki, dopuściwszy się znacznych defraudacyi.

Orkan. Z Budapesztu telegrafują. Wczoraj po południu szalał w Oekermoese orkan połączony z oberwaniem chmury. Deszcz padał przez dwie godziny. Kilka rzeczek i potoków wystąpiło z brzegów. Połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwane. Miejscowości Oekermoese i Beresna stoją pod wodą. Komunikacya na gościńcu krajowym jest niemożliwą. Mieszkańcy, przeważnie ubodzy Rusini, ponieśli wielkie straty.

Zaostrzenie reguły OO. Kapucynów. Z Preszburga telegrafują: Tutejszy gwardyan Kapucynów Rafael Pinter oświadczył, że postanowił zakon opuścić, ponieważ nie może się poddać nowym zaostrzonym przepisom dla Kapucynów.

Podpalenie z zemsty. Z Aradu telegrafują: W Gurahoncz spalił się tartak Neugreschera. — Szkoda wynosi kilkaset tysięcy koron. Ogień mieli podłożyć wydaleni robotnicy.

Kolej z Wenecyi do Tryestu. Z Borgo telegrafują: Wczoraj przejechał tędy pierwszy pociąg nowo otwartej kolei z Wenecyi do Tryestu.

Ofiara nauki. Z Heidelbergu telegrafują: Robert Öder, 24-letni student tutejszego uniwersytetu, który przedsięwziął eksperymenta z ultrafioletowemi promieniami katodalnemi, nabawił się zapalenia gardła i zmarł na drugi dzień. Uniwersytet mimo zgonu przyznał mu tytuł doktora, albowiem zginął jako ofiara nauki.

Zamach dynamitowy w Lichtenrade. Z Berlina telegrafują: Wczoraj aresztowano tu pod zarzutem wykonania zamachu dynamitowego w Lichtenrade właściciela dóbr Alberta Radermayera i jego brata. Obaj są sąsiadami rodziny Kraatza, przeciw któremu zamach był zwrócony.

Poszukiwanie Crippena. Z Londynu telegrafują: Właściciel jednego z tutejszych zakładów, wypożyczających kostyumy, doniósł policyi, że przed kilku dniami przybył do jego zakładu jakiś mężczyzna, którego rysopis zgadzał się z rysopisem dra Crippena, mordercy swej żony, podanym przez policyę. Crippen wypożyczył sobie kostyum damski. Mimo gorliwych poszukiwań nie natrafiono dotąd na ślad Crippena.

Z Paryża telegrafują: Policya tutejsza wysłała 6500 telegramów do wszystkich miast, celem wyśledzenia Crippena, którego miano onegdaj widzieć w Tuluzie. Dzienniki donoszą, że ów podejrzany mężczyzna, którego wzięto w Tuluzie za Crippena, pojawił się w kilku restauracyach, widząc jednak, że go obserwują, natychmiast je opuszczał.

Pożar magazynów bawełny. Z Nowego Jorku telegrafują: W magazynach bawełny w porcie Brixton wybuchł olbrzymi pożar. Dotąd brak wszelkich szczegółów co do rozmiarów i skutków katastrofy.

Wypadek podczas ćwiczeń artyleryi. Z Fortu Monroi (Virginia) telegrafują: Podczas ćwiczeń w strzelaniu czterech bateryj artyleryi zamek działa wyleciał wstecz, przyczem 10 żołnierzy zginęło, 2 odnieśli ciężkie rany, a 5 lekkie.

Zmarli.

Franciszek M e i s s n e r, inspektor kolejowy, członek komisyi technicznej krajowego Związku straży ochotniczych pożarnych, zmarł w Krakowie, przeżywszy 50 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 lipca.

HOTEL SASKI: W. Lewicki ze Lwowa, K. Wędrychowski z Szydłowca, A. Polstein z Torsztein, M. Jabłoński z gub. kieleckiej, St. Grotowska z Jączmiesza, M. Dobrowolska z Trybisy, W. Orsetti z Waskowa, F. Blitzner z Berlina, V. Kulka z Opawy, K. Gawrodzki z Kalisza, Ch. Woolscy, Johnson z Londynu, C. Baczyński z Smiłowa, B. Hiller z Budapesztu, M. Chojecki z Kolbuszowy, J. Ziabicki z Taganrogu, A. Chwalibóg z Król. Pol., M. Reichmuth z Wiednia.

HOTEL KRAKOWSKI: p. Ignacy Basler z Tarnowa przedłożył nam poświadczenie Dyrekcyi policyi w Krakowie, z którego wynika, że dnia 13 b. m. zameldował się w hotelu krakowskim jako Ignacy Basler, słuchacz praw, a nie jak mylnie podano dr Ignacy Basler.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): por. Michał Thanabau z Policzka (Czechy), X. Michał Kuta z Mileżyc, Hermina Allerhand z Jaworowa. Michał Dobrowolski z żoną z Opoczna (Król. Pol.), Paweł Cichy z żoną z Dolnych Kozakowic, Emil Moidan z żoną ze Lwowa, Konstancya Majewska z Poznania, J. Hessinger z Wiednia Armin Neumann z Galgoczy (Węgry), Maurycy Göbel z Tarnowa, Emanuel Altmann ze Skoczyna (Śląsk Franciszek Posłoch z Simoradza (Śląsk), Henryk Rutte z Orłowa, Ludwik Swoboda z Wiednia, Władysław Wojłowicz z Siedlec (Król. Pol.), Stanisław Dangal z Chicago, Władysław Rompolski z Częstochowy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 298·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 278·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 300·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 110·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 536·—. Clary 40 złr. m. k. —·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·—. Palffy 40 złr. 255.—. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·25. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 38·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 73·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 256·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 257·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 531·—.

Berlin, 21 lipca. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Paryż, 21 lipca. Renta 3-prc. 97·20. Mąka 35·60.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 21 lipca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 670 25, węg. Zakł. kred. 846 —, Anglobanku 315 50, Unionbanku 621 25, Länderbanku 503 50, Bankverein 545 50, Bodencredit 12 45, Galic. Banku hipotecz. 664 —, Kolei państwow. 739 50, kolei południ. 108 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —. kolei północnej 53 40, kolei Czerniow. — —, Alpiny 741 25, Rima Muranyi 688 —, Prag. Tow. żelazn. 27 80, Fabryki broni 700 —, Akcye tureckie tyt. 868 —, Gal. ako. Tow. kop. n. 860 —, Obl. węg. indemniz. 92 55, Renta majowa 93 85, Austr. renta koron. 93 80, Węgier. renta koron. 92 —, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 10, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 258 —. Marki 117 46, Ruble 253 50, Rosyj. pożyczka 103 90. Usposobienie: spokojne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.